

K.I. GAŁCZYŃSKI - życie i twórczość

(1905 - 1953)

Konstanty Ildefons Gałczyński urodził się 23 stycznia 1905 roku w Warszawie jako syn Konstantego Gałczyńskiego technika kolejowego i Wandy Łopuszańskiej - córki właścicielki restauracji „Wróbel”.

W latach 1914 - 1918 przebywał w Moskwie wraz z ewakuowaną tam rodziną. Pierwsze swoje wiersze zaczął pisać w roku 1915. W tym samym czasie uczył się grać na skrzypcach. Po rewolucji październikowej powrócił z rodziną do Warszawy. W 1923 roku jeszcze przed maturą wydrukował pierwszy wiersz w Rzeczypospolitej u Kornela Makuszyńskiego. W tym samym roku zdał maturę i wstąpił na Uniwersytet Warszawski na wydział filologii angielskiej. Jednocześnie studiował filologię klasyczną.

W 1926 rozpoczyna współpracę z Cyrulikiem Warszawskim, ale zaniedbuje studia i jesienią tego roku otrzymuje powołanie do służby wojskowej w podchorążówce, z której po 6 tygodniach zostaje karnie wydalony. Do połowy 1928 roku odbywa służbę wojskową jako szeregowiec w pułku piechoty w Berezie Kartuskiej. Po wyjściu z wojska przyłącza się do grupy poetyckiej Kwadryga. Rozpoczyna pracę jako urzędnik w Polskim Towarzystwie Emigracyjnym, gdzie pracuje około pół roku. W następnym roku ukazuje się pod firmą Biblioteki Kwadrygi jego debiut książkowy - powieść Porfirion Osiełek czyli Klub Świętokradców. W Cyruliku drukuje wiersze, felietony i opowiadania. Tu po raz pierwszy podpisuje się pseudonimem Karakuliambro. W roku 1930 Gałczyński podejmuje w kwietniu na krótko pracę jako referent cenzury, a 1 czerwca w prawosławnej cerkwi katedralnej na Pradze bierze ślub z Natalią Awałow. W latach 1931 - 1933 przebywa w Berlinie jako pracownik konsulatu polskiego. Kontynuuje studia językowe, zwłaszcza nad niemieckim i łaciną. Faust Goethego i Wyznania św. Augustyna stają się ulubioną lekturą poety na długie lata. W lutym 1933 roku bierze samowolny urlop i wyjeżdża z żoną na tydzień do Holandii i Brukseli. Po powrocie zostaje ostro skarcony i składa podanie o zwolnienie. Wraca do Warszawy, a następnie po paru miesiącach przenosi się z żoną do Wilna, gdzie w radio prowadzi wspólnie z Teodorem Bujnickim cotygodniową audycję satyryczną pod nazwą Kukułka wileńska; pisze również teksty piosenek dla Hanki Ordonówny. Podejmuje stałą współpracę z prawicowym tygodnikiem literackim Prosto z Mostu. W roku 1936 poeta zaczyna pisać do Szpilek. Po przyjeździe na świat córki Kiry, Gałczyńscy przenieśli się do Anina, gdzie mieszkali do wybuchu drugiej wojny światowej. Poeta brał udział w kampanii wrześniowej w 1939 roku i dostał się do niewoli radzieckiej. Został uwięziony w obozie jenieckim w Kozielsku, a wkrótce potem wraz z grupą szeregowców - przekazany Niemcom. Kolega z wojska przyniósł żonie Gałczyńskiego Pieśń o żołnierzach Westerplatte i Sen żołnierza z datą 16 września 1939. Do końca wojny poeta przebywał w obozach jenieckich, głównie w Altengrabow pod Magdeburgiem. Pod koniec 1945 roku rozeszły się pogłoski o rzekomej śmierci Gałczyńskiego, które na szczęście okazały się fałszywe, ale przyczyniły się do wzrostu jego popularności. W marcu 1946 roku poeta powrócił do Polski, zamieszkał w Krakowie i nawiązał współpracę z tygodnikiem Przekrój, gdzie zamieszczał cykle Zielona Gęś i Listy z Fiołkiem. Drukował również wiersze w Tygodniku Powszechnym, Odrodzeniu i Szpilkach. W 1948 roku Gałczyńscy krótko mieszkali w Szczecinie. Poeta miał tam zawał serca, po którym powrócił wraz z rodziną na stałe do Warszawy. Długie wakacje spędzał w leśniczówce Pranie nad Jeziorem Nidzkim. Tam powstały niemal wszystkie najwybitniejsze utwory ostatniego okresu. Pierwszym dziełem napisanym w leśniczówce w roku 1950 był poemat Kronika olsztyńska, a latem 1953 roku powstały Pieśni. W roku 1950 wraz z narastaniem stalinowskiego terroru i tendencji socrealistycznych w sztuce poetę zaczyna otaczać nieprzychylna atmosfera. Rozpoczyna się bojkot twórczości Gałczyńskiego. Pisma literackie i wydawnictwa przestają go publikować. Nawet w Przekroju nie może ukazywać się Zielona Gęś. Jego utwory drukują jedynie Szpilki. Gałczyński znosi szykany z wielkim spokojem, lecz odbija się to na jego zdrowiu. Po wytrwałych zabiegach przyjaciół bojkot nieco zelżał i pod koniec 1951 roku poeta nagrywa w radio poemat Niobe wraz z innymi wierszami. W obronie poety występuje Jerzy Putrament. Ta obrona ułatwia poecie druk jego utworów.

Konstanty Ildefons Gałczyński zmarł nagle 6 grudnia 1953 roku w Warszawie. Gdy umierał, ówczesne władze odmówiły przewiezienia go do lecznicy rządowej. Pochowany został na warszawskich Powązkach, z dala od alei zasłużonych.